

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Pomorskiego Centrum Krajowej

oraz Wojskowej Służby Polek

87-100 Toruń, ul. Podmurza 93, tel. 0048 56 65 22 186

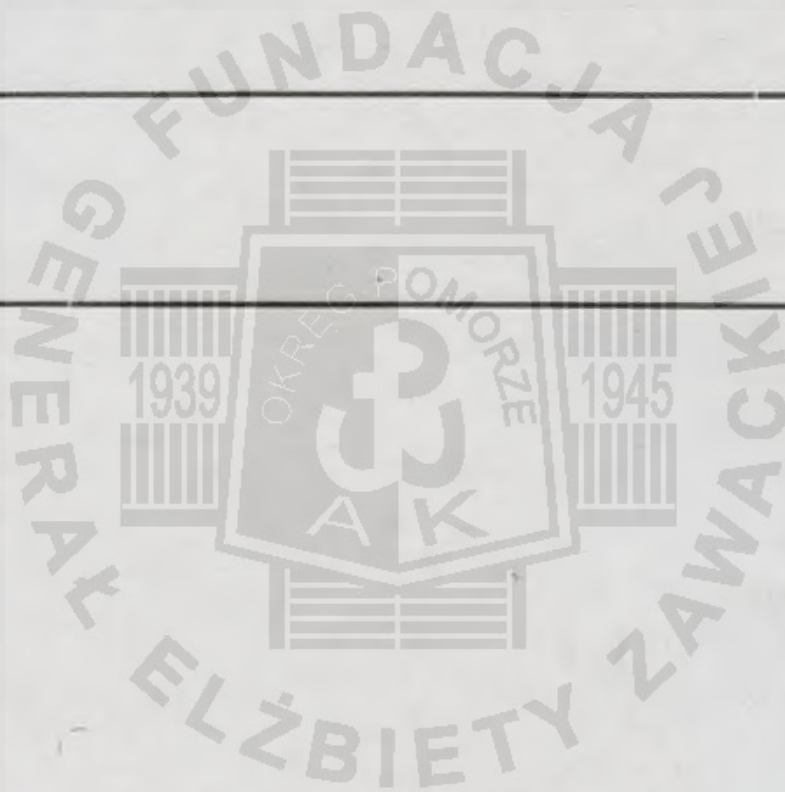
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

MEMORIAL

General Marii Wittek

Adres:

71-617 Szczecin



AK
LWÓW

JACKOWSKA Jadwiga

z d. Kornaga

ps. • Jadwiga

1348 / WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

JACKOWSKA Jadwiga
zd. Kornaga
1348/WJK

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓
- I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —
- I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 – dot. rodziny relatora —
- III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
- III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —
- III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —
- III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓

.....

.....

.....

.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] —

VI. Fotografie ✓

I 1. Releje

- własne releje (rhaps)
bez detonacji

- s. 1-5



Judziuga Jakowoska
ps. "Judziuga"

1.

Wpłynęło dnia 18.XI.98
Ldz. 2062/WOK/98

Życiorys

Urodziłam się dnia 7. III 1915 r. we Wschodniej, gminie przywotki, wieś Rodnice: sw. p. Dominik Kor-naga, po ukończeniu studiów we Wschodniej śred-niej Szkole austriacko-węgierskiej, oddalęgo-wany na czas wojny ze dwoma do Wschodniej i sw. p. Wincentyna z Grabowskich Chorwacji. Rodnice wróciła do dwoma ze mną kwiecień 1917 r. Inwazja ukraińska w r. 1918 prerijskim, wie-arkaję w diechach VI (nie-okurowanej) blisko szkoly im. H. Sielkiewicza, następnie prerijskim wojny w r. 1920.

Wychowana mnie w domu o tradycji katolickiej i patriotycznej.

Szkola i studia.

W r. 1925 ukończyłam IV klasę szkoły podstawowej następnie ośmiu klas Gimnazjum im. Królowej Judziugi i zdałam maturę w r. 1933.

Od października 1933 r. do czerwca 1938 r. studiowałam na Wydz. Rolniczo-leśnym, Odcz. Rol-niczym Politechniki lwowskiej (Dublań). — Zakończyłam studia 7. VII 1938 r. oraz wyjazd ze dwoma spowodowały przerwę w studiach. — Defino, w latach 1947-1949 mogłam je konty-nuować, nieokazując w Elblągu i stojąc dalej do Warszawy — w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Z grudnia 1949 r. wyjechałam do-plom inżyniera — rolnika i magistra nauki agronomicznych SGGW.

Życie rodzinne.

Życie moje i mój mąż Leon Jakowoski był aduntem i kłosa Państwa. Życie na Wotynie — i tam nieokazując. Jako podpo-mocnik rez.-art. przyłączyłam się do wojska, a następnie zdobyłam dyplom z polskiego, wdo-żnego oficera polskiego na wschodzie i wstąpiła do Żubina podległemu parobocznemu 1939 r. W Żubinie pod władzą ZSRR do głosu i nagle do-razi wyprowadzić z niemieckim kryninalizacji. Polski

oficer — jedyny w całej okolicy — miał zostać aresztowany i przekazany aresztowi wronowej do dyspozycji. Dzięki sprężliwości ostatecznie Mój mógł zostać wyniesiony z Lubowa w końcu października 1939 r. i udał się do dworu. Tu dojechał do dworu w listopadzie z dwunastu żołnierzami, urodzonym w Lubowie.

We dworze 23 II 1942 r. urodził się mój brat, w listopadzie 1947 r. urodził się i zmarła matka w roku 1958 r. urodził się mój syn. Przez cały czas wojny i okupacji pełnił rolę obywatela i matki, zawieszono mi pracodawcę, Striba w c. H.

W czasie okupacji niemieckiej Mój był walczył w batalii Krollmichler i walczył w batalii i w Lubowie, zachowując jeden pakiet w sprawie mieszkaniowej Rostkow.

Donosiłam, że Mój jest zidentyfikowany w konspiracji — ale nie poinformował mnie o tym. Przechodził hotele — Jerry zamieszkał się z nimi w gabinerie, a ja pracowałam, aby co dzień (tak stawał) nie pracowała. I obserwowałam, obserwowałam. I pisałam i nalegałam. I wreszcie udało się gościć w Warszawie: dnia 3 XII 1942 r. złożyłam prośbę, które przyjął Komendant Rejonu i w krypt. "Laba" i w krypt. "Kochanicy" Inspektoratu A. K. Lubowa — "ini Jerry Węgierski, ps. "Antek".

Obstawiłam moje dostawstwo do możliwości matki, karmicielki niemowlę. Bardzo dużo materiałów przysyłałam — nasza organizacja nie dysponowała maszyną do pisania, trzeba było pisać ołówkiem. Ponadto miałam zalecenie, aby co tydzień brać zastrzyk dożylny w nogę, co mógł wykonać lekarz chiński we dworze, w szpitalu — w Lubowie nie było takiej możliwości, a więc miałam oficjalny "powód regularnych wizytówek, w krypt. wózek uplanatam się do dworu pisare, prowadząc wózek z co dzień — Polakom nie wolno było jeździć po Lubowie.

W miejscowości Roshicid prowadziliśmy punkt kontaktowy. Następnie, t.j. w drodze stryżmywałem w szpitalu zastoykę i ulewadłem się w drogę powrotną do Wismutk pod rogatki Lyera krowoskiej (6 km) przewieźć w wozeczku wówockie i stryżmywe materiały!

Z innych wydarzeń pamiętam dyżur, który pełniłem we wsi Bittku, oszukując zwrótu bromu z zachochu. Prowadziliśmy wtedy wysoki stopień świadomości narodowej oraz patriotyzm ludności wiejskiej w Bittku — pamiętam straż w lesie — pamiętam pracę pełniąca straż w lesie / przyrodzie, was Cysarki / gdzie mój obóz, p.p. "Brosza" jako oficer informacyjny i jako leśniczy Thomsenski Regionu Wismutk prowadził konspiracyjny kurs szkoły Podchorążych Rezerwy Pieszych. Wykonywałem pracę jako zbirajca się polkami w zbrojonych Niemców z amunicją w tym czasie. Obóz mój wyprzedził na przykład, porównawczo, wchodząc informacji o lesie — o które pytał. I odchodził!! Coś bardziej waturalnego, niż admirał Nadlesnicza w lesie mierówce...

Praca zawodowa.

Wyjechałszy z Lwowa 5. VIII 1945r.

Obóz mój stryżmywał stanowisko nadlesniczego w N-twie Głównego pow. Chojnice. Ja prowadziłem pracę nauczycielki w szkole Roshiciej w Trojantach, odd. 4 km, obchodzącą wtedy służbę w tygodniu.

Nastąpiły przeniesienia służbowe mego obozu, z awansami: do Elbląga w r. 1946, do Ustytuła w r. 1953 i wreszcie do Szczecina w r. 1959 — gdzie miejscowo obóz służył z Elbląga służąc służbą do szkoły Podmierz w Podmierzach, jako nauczyciel. Ponownym służbą w r. 1949 zostałam zatrud-

działała w Głównym Instytucie Zoologicznym,
istniejącym w Elblągu - jako st. asystent
w Biurze Rolniczych Doświadczeń Warszawskich.

W Olsztynie została zatrudniona na
Wydziale Zootechnicznym, jako st. asystent
w Zakł. Hodowli Szarego Górnego. -

W Szczecinie pełniła obowiązki st. asystenta
w Zakładzie Hodowli Ug. Zwierząt. Następnie
w biurze Zarządu Wojewódzkiego Litgi Ochrony
Przyrody w Szczecinie otrzymała stanowisko
miejscowego wiceprezesa i kierownika biura.

Po przejściu na emeryturę w r. 1975 powróciła
do pracy chwa. karta na tym stanowisku,
pracując na 1/2 etatu.

Od r. 1978 nie pracuje zawodowo, utrzymuje
się z emerytury. -
Chciałabym zmarła na zawal serca 30. IX 1976,
jestem wdową. -

Nigdy nie należałam do PZPR - ani
do żadnej innej partii politycznej.

Juliana Jackowska
71617 Szczecin

ps. Jadwiga p. Jadwiga Jackowska

7/115
Tysiąc.

Opis treści

1. Księgi kawal. Orderu Odwoła. Polstr N. 2763-85-2 z dn. 24.07.1985
1. Księgi drugiej Obrony Linowej unidaru jma Smactro Orlet Linowej
- dn. R2 XI. 1981. N. 4195
- Zmianowe N. 344224 z dn. 03.08.1993. Unsoln D/s. kowbe
zohem AK - 12.1942 - 07.1944
- Legit N. 01752 z dn. 15.01.1991.
Ludow Kom. Rej IV Winniki - Ludow
- Księgi Armii Krajowej.

II Materiały uzupełniające relację

- Nekrolog, kopia, k. 1 s. 1



T. A. B. S. I. N. S. K.

++ JACZKOWSKA Jadwiga z Kornagów

Dnia 4 stycznia 2006 roku
zmarła
w 91. roku życia

SP

Jadwiga z Kornagów Jackowska

wdowa po dr. inż. Jerzym Jackowskim,
oficerze lwowskiej AK, zamłowanym leśniku.

Człowiek głębokiej wiary, ukochana Mama, Babcia i Prababcia.
Całe życie była aktywnie zaangażowana w sprawy Polski,
żołnierz AK, animator organizacji kombatanek i kresowych,
nauczyciel akademicki, popularyzator polskiej kultury i przyrody,
przewodnik po Tararach.

Jej życiową pasją był Lwów, zbieranie lwowskich pamiątek
oraz pisanie o tym umiłowanym mieście.
Jest autorką kilku wspomnień poświęconych tematyce lwowskiej
oraz książki „Leopolis Semper Fidelis - Lwów zawsze wierny”.

Msza święta zostanie odprawiona
dnia 9 stycznia 2006 roku o godzinie 10.00
w Kościele św. Stanisława Koski
przy placu Matki Teresy z Kalkuty w Szczecinie.
Uroczystości pogrzebowe zaczną się
w kaplicy na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie o godzinie 14.00.

O czym zawiadamiają pogrzeźni w żalobie
oraz chrześcijańskiej nadziei

córki i syn z rodzinami



IV. Korespondencja listowa

- pismo z Fundacji z 25.XI.98

(kopie komp.)

s. 1



MEMORIAŁ
General Marii Wittek

Kopie

IV/1
1.

Red. 2202 / WSK / 98

Toruń 25.XI.1998 r.

Szanowna Pani
Jadwiga Jackowska
71-617 SZCZECIN

Szanowna Pani !

Bardzo serdecznie dziękuję za piękną i wyczerpującą relację o służbie konspiracyjnej, która dotarła do naszej Fundacji za pośrednictwem p. Danuty Szyksznian. Chcąc przybliżyć Pani nasza działalność przesyłam w załączeniu materiały informacyjne z prośbą o włączenie się do prac Memoriału im. gen. Marii Wittek.

Łączę wyrazy szacunku

prof. o znaczeniu kombatanckim

Wiceprezes Zarządu
mgr Hanna Maciejewska-Marcinkowska

Załączniki:

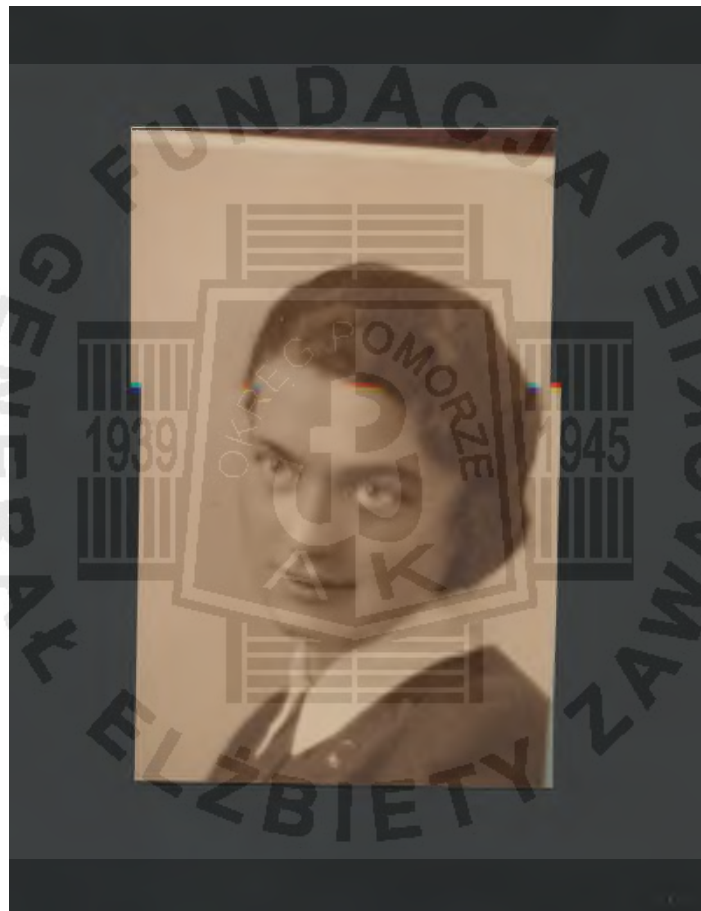
- komunikaty nr 1, 6, - inf. wydawnicza

T. 1348 1WSK

AK
Lwów

JACKOWSKA Jadwiga
zd. Kornaga
ps. 1939 "Jadwiga"

VI Fotografie









JACKOWSKA Jadwiga
ZESKANOWANE



STRZEGOMSKIE ZAKŁADY
WYROBÓW PAPIEROWYCH
"UNIPAP" Spółka z o.o.
59-220 Legnica, Jaworzyńska 17/19

TECZKA DO AKT

SWW 1824-331

ZN-96/1

